KONTYNENTALNA
Spółka transportowo-komisowa z o. p.
KRAKOW, ULICA PAWIA L. 6 Telefon Nr. 276
zjednoczona z firmą
„INTERCONTINENTALE"
Sp. Akc. dla transportu i komunikacji
(dawn. S. & W. Hoffmann)
posiadająca 80 własnych oddziałów zagranicą.
Uskutecznia wszelkie czynności w zakres spedycji wchodzące.

ZALICZKUJE TRANSPORTY TOWAROW
do 60 proc. wartości szacunkowej.
WYKŁADA GOTOWKĘ NA CŁO
w każdej wysokości.
Umożliwia spłatę w ratach długoterminowych na najdogodniejszych warunkach.

Do P. T. Abonentów.

Upraszamy o wyrównanie zaległości i zapłatę prenumeraty za III. kwartał.

Budżet nasz kwartalny wynosi kilkanaście tysięcy złotych, a pokrywają go minimalne kwoty abonentowe.

Musimy na ich wpływ liczyć i dlatego prosimy czytelników o uregulowanie zaległości.

Niech apel nasz nie będzie bezskuteczny.

Kalendarzyk podatkowy na lipiec.

Ulgi w spłacie podatku przemysłowego za II. półrocze 1924. Wskutek interwencji Centrali Związku Kupców w Warszawie ma Ministerstwo Skarbu wydać w tych dniach okólnik do Urzędów skarbowych, by na podatek obrotowy za drugie półrocze 1924 o ile wniesiono odwołanie, egzekucyjnie ściągnąć tylko te sumy, które ustalą rzeczoznawcy delegowani z ramienia płatników. Vide o tem artykuł w numerze 30.

Obok tego mogą płatnicy prosić o odroczenie podatku przemysłowego za II. półrocze na raty z 1 proc. odsetek zwłoki. Prośbę tę wnosi się do Urzędu skarbowego, a rozstrzyga ją Izba skarbowa.

Ważne ulgi w spłacie III. raty podatku majątkowego, vide str. 3 w Nrze 29. Uzyskać mogą odroczenie do 30 września płatnicy, którzy uiścili dotychczasowe zaległości tego podatku.

Płatnicy, którzy dotąd uiścili **tytułem zaliczek, przedpłat i rat** tyle, ile wynosi **wymiar definitywny** podatku majątkowego, są wolni od zapłaty III. raty podatku. Vide o tem formularz w nrze 30 str. 7.

Czekiem P. K. O. można wpłacić wszystkie podatki prócz wpłat miesięcznych na podatek przemysłowy. Pamiętać o dokładnem wypełnieniu czeku.

Odroczenie podatku gruntowego i majątkowego u rolników zarządziło Min. Skarbu do 1 IX. 1923.

Zagranicę można bez specjalnego zezwolenia wysłać pocztą lub przekazać równowartość 100 zł.; do Gdańska 250 zł. Na wysyłkę sumy wyższej wymagane jest zezwolenie Izby skarbowej.

Weksle wysyłane pocztą zagranicę nawet poniżej 100 Zł czy to na podstawie zezwolenia władzy skarbowej, czy też za pośrednictwem banku dewizowego **winne być zaopatrzone w adnotację władzy skarbowej wydającej zezwolenie na wysyłkę, wzgl. w adnotację banku dewizowego, który w danej wysyłce pośredniczy.** Adnotacja taka zostaje umieszczona na wekslu z jego lewej strony przed tekstem.

Weksle protestowane w Banku Polskim.

1925	Ogółem przypadało płatności wekslowych	Zaprotestowano	%
Styczeń	138 381.000	7.1 3	5·2
Luty	12 .646 0 0	5 337	4·3
Marzec	130.645.000	4.744	3·4
Kwiecień	150 253.000	4.040	2·7
Maj	139 13 .000	4 054	2·9
Czerwiec	147.354.000	3.760	2·6

Polecamy do sezonu szkolnego firmy branży papierniczej ogłoszone w niniejszym numerze „Przeglądu Kupieckiego"

DOTYCZY TO KAŻDEGO! Znaną od dawna ze swej doskonałości
„DIANA" WÓDKĘ FRANCUSKĄ Z MENTOLEM.
poleca: **„DIANA", Kraków, ulica Podzamcze L. 20.**

Czerwiec więc wykazał najniższy w roku bieżącym odsetek weksli protestowanych. Najwyższy odsetek dał styczeń, mianowicie 5·2 proc., poczem stosunek procentowe weksli zaprotestowanych stale maleje, wynosząc w lutym 4·3 proc., w marcu 3·4 proc. i w kwietniu 2·7 proc.; w maju stosunek ten nieco pogarsza się, podnosząc się do 2·9 proc., by w czerwcu znów spaść — do 2·6 procent.

W Warszawie w maju na 45.139 tys. Zł płatnych weksli zaprotestowano 1.188 tys. Zł (2·6 proc.), w czerwcu zaś na 45.529 tys. Zł — 1.270 tys. Zł (3·1 proc.); w Poznaniu w maju z ogólnej sumy 16.983 tys. Zł płatnych weksli zaprotestowano 1·6 proc., w czerwcu z 23.959 tys. Zł — również 1·6 procent: we Lwowie w maju z 11.274 tys. Zł zaprotestowano 2·1 procent, w czerwcu z 10.901 tys. Zł — 1·7 proc., **W Łodzi w maju z 7.932** tys. Zł zaprotestowano **6·1 proc., w czerwcu z 8·786 tys. Zł — 4·5 procent;** w Krakowie w maju z 8.215 tys. Zł zaprotestowano 2·8 proc., w czerwcu z 8.436 tys. Zł również 2·8 proc.; w Katowicach w maju z 5.608 tys. Zł zaprotestowano 1·7 proc., w czerwcu z 5.198 tys. Zł — 1·4 proc. i t. d.

Nasz obieg pieniężny.

W tysiącach złotych.

Data	Razem	Bilety Banku Polskiego	Bilon	Bilety zdawkowe	Bilety P. K. K. P
1924					
30. VI.	489 652	334.406	4.025	72.411	78.810
30. IX.	581.103	460.384	17 435	107.282	6.002
31. XII.	675.794	550.874	34.348	88.758	1.814
1925					
31. I.	694 267	553.175	45 366	93.978	1.748
28. II.	737.075	549.637	66.717	118.995	1.726
31. III.	754.799	563.172	86.259	103.658	1.710
30. IV.	752.496	567.179	92.003	91.627	1.687
31. V.	766.188	557.079	109.961	97.609	1.539
20. VI.	683.964	500.873	104.985	78.106	—
30. VI.	747.100	503.195	136.000	107.900	—

Nowy cios dla kupców.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy Bank Polski otrzymał ostatnio polecenie przy eskoncie weksli uwzględnić przemysł we wysokości 50 procent dyskonta. Rolnicy itd. mają nadal otrzymać 50 procent, natomiast handel ma być zupełnie wykluczonym od otrzymania kredytu, w Banku Polskim Równocześnie polecono bankom, mającym prawo dewizowe, by nie przyjmowały zleceń od wszystkich swoich klijentów ponad 50.000 zł. dziennie.

WŁADYSŁAW GRABSKI
Premjer i Minister Skarbu.

Obecna sytuacja gospodarcza.

„Obecnie wszędzie życie jest ciężkie. **Ostatnie zwyżki cen są niepokojące, bo odnoszą się prawie do wszystkich towarów. Wszystko wskazuje nam na to, iż nasza produkcja jest poprostu w stanie nadzwyczaj nienormalnym.** Jeżeli wziąść np. cukrownictwo, wychodzi na to, że jeżeli nie mielibyśmy wcale własnej wytwórczości, to mielibyśmy cukier tańszy, gdy sprowadzilibyśmy go z Anglji (Przyp. redakcji: tu tylko myli się p. premjer, bo Anglja eksportuje wszystko, tylko nie cukier, który wyłącznie importuje), zachowując te same dochody skarbu, jakie osiągamy obecnie, oczywiście gdy cukier będzie opłacał cło równe akcyzie. **W pewnych wypadkach okazuje się, że przemysł może być ciężarem dla społeczeństwa. Taki ustrój społeczeństwa jest niemożliwy. Produkcja powinna być dobrodziejstwem dla ogółu. Konsument jest celem, dla którego robi się wysiłek, produkcja jest tylko środkiem.**

Jest rzeczą konieczną, aby to, co nastąpiło w zakresie sanacji finansów oraz waluty, odbyło się także we wszystkich gałęziach produkcji. Jest rzeczą łatwiejszą dokonać sanacji w dziedzinie budżetu i waluty, niż w dziedzinie całokształtu produkcji.

Trzeba się zastanowić, co ze strony rządu jest do zrobienia w sanacji gospodarczej.

Możliwe jest do zrobienia tylko to, co nie zachwieje najważniejszym sanacji czynnikiem — złotym polskim i równowagą budżetową. Zwrócić się należy do polityki celnej. Czy podnieść cła, czy obniżyć je? **Ze strony rządu byłoby wielkim błędem zwiększenie stawek celnych, obecnie trzeba raczej myśleć o ich zmniejszeniu".**

Oto dosłowne powtórzenie słów p. Grabskiego wypowiedzianych na posiedzeniu Rady gospodarczej w Warszawie, dnia 13 października 1924.

Co za zmiana dzisiaj po 10 niespełna miesiącach! Wszystko wprost przeciwnie: popieranie najbardziej skrajnej ochrony celnej, wydanie konsumenta na najskrajniejszy wyzysk Lewiatana, baronów węglowych i cukrowych — a zamiast myśleć o zmniejszeniu ceł, ciągła ich podwyżka.

Orjentacja rosyjska ostatecznie zwyciężyła, p. Grabski zadał kłam swym uroczystym zapewnieniom i swojemu programowi, a skutki tego są te, które sam trafnie przewidział: przemysł nasz stał się ciężarem społeczeństwa, a konsument nie celem, dla którego się robi wszystko — lecz środkiem do wzbogacenia producentów.

WODA KOLOŃSKA J. M. FARINA **VIS-À-VIS** PLACU JULIUSZA
(„GEGENÜBER")
Zastępstwo na Polskę: **H. i W. Scherer,** Sp. z ogr. odp. **Kraków, pl. Kossaka 7. Tel. 2308.**

CUKIER!
z cukrowni i rafinerji „Przeworsk“ dostarcza w każdej ilości i sortymencie po najniższych cenach
L. Szadziński i H. Rothenberg
Zastępstwo cukrowni i rafinerji „PRZEWORSK“
Skład:
Kraków, Gertrudy 26
(Hotel Royal).
Specjal. cukrowni: Kostka krystaliczna.

Przywileje bez końca dla rolników.

Ostatnio wydany okólnik Min. Skarbu zarządza generalne wstrzymanie egzekucji podatku gruntowego i majątkowego (innych rolnicy nie płacą) dla rolników. Okólnik ten brzmi:

Wstrzymanie egzekucji podatku gruntowego i majątkowego na okres letnich miesięcy. Wobec ciężkiego ekonomicznego położenia rolników, spowodowanego przednówkiem i okresem żniw, Ministerstwo Skarbu poleciło w ciągu m. lipca i sierpnia r. b. zaniechać wszelkich kroków egzekucyjnych w kierunku ściągania zaległości podatku gruntowego i majątkowego od właścicieli nieruchomości gruntowej.

Wstrzymanie kroków egzekucyjnych w wypadkach, gdy płatnicy nie uzyskali odroczeń, nie pociąga za sobą zmniejszenia ustawowych kar za zwłokę (wynoszą one zawsze 1 proc. Przyp. Redakcji).

Wynika z tego, że płatnych i zaległych podatków w tych 2 miesiącach rolnicy płacić nie potrzebują — z powodu przednówku i żniw. Ponieważ żniwa są corocznie — nie było więc specjalnej przyczyny do odroczenia płatnych podatków — które i tak prawie nie wpływały; w ostatniej dekadzie wpłynęło na podatek gruntowy z całej Polski od 74 proc. ludności aż 140.000 Zł, tj. tyle, ile wynoszą np. same koszta egzekucyjne przy ściągnięciu podatku przemysłowego od kupców.

Równocześnie ogłasza Bank Polski stan kredytów pochodzących z eskontu weksli z dniem 31 maja br. Wedle tego wykazu zdyskontowało rolnictwo bez cukrowni i gorzelni — weksli na 20,520.000 Zł i korzystało w 10 proc. w ogólnych przez Bank przyznanych kredytów. Oczywiście weksle rolnicze jako najmniej płynne nie nadają się wogóle do eskontu w instytucji wydającej banknoty i są nie do zrealizowania — w przeciwieństwie do najbardziej płynnych weksli kupieckich, których ogółem w tym czasie zeskontowano na 3,637.000 Zł, czyli 6 razy mniej jak weksli rolniczych.

Jeżeli doliczymy dalsze kredyty, których rolnictwu udziela Bank Gospodarstwa Krajowego — prawie połowa portfelu — ze specjalnych funduszów i Bank rolniczy, które to kredyty są znacznie wyższe od kredytów Banku Polskiego, to nie pomylimy się, jeżeli przyjmiemy, że rolnictwo korzysta z kredytów po 10—14 proc. rocznie w wysokości 60 mil. Zł **miesięcznie.** Ponieważ znowu wpływy z podatku gruntowego wynoszą **rocznie** około 42 mil. Zł — dochodzimy do tego, że rolnictwo przez **miesiąc** bierze od państwa o 50 proc. więcej pieniędzy na uprzywilejowany procent — niż przez **rok** cały płaci na podatki!

A kupiectwo?

Czy odroczono kiedy generalnie zapłatę płatnych podatków kupcom?

Za same patenty zapłaciliśmy 40 mil. Zł, za podatek obrotowy płacimy rocznie 130 mil. Zł (tylko kupcy bez przemysłowców), cały kontyngent podatku majątkowego zapłacili kupcy nieraz z urojonych na podstawie fikcyjnych obrotów obliczonych majątków — za to wszystko otrzymują z Banku Polskiego kredyt w wysokości około 6 mil. Zł, który ciągle pośrednio i bezpośrednio się restrynguje. To jedyny ekwiwalent ze strony państwa.

A brak gotówki dławi kupiectwo najbardziej i zmusza do szukania pomocy lichwiarzy, którym płaci 4—6 proc. miesięcznie, dobijając się tem już ostatecznie.

Wszystko jednak ma swój kres. Taksamo skończyć się musi ten anormalny gospodarczo stan, żeby 24 proc. ludności miejskiej utrzymywało państwo całe i dawało jeszcze swe pieniądze na kredyt dla 76 proc. ludności, a samo z kredytu było wyłączone. Chodzi tylko, kiedy naczelne nasze władze gospodarcze to zrozumieją i jakich trzeba będzie katastrof gospodarczych, aby to zrozumiały.

Znamienny półurzędowy głos Min. Przemysłu i Handlu w sprawie gospodarczego separatyzmu wyznaniowego.

W artykule: „Z zagadnień rzemiosła, zamieszczonym na naczelnem miejscu półurzędowego „Przemysłu i Handlu“ z 18 lipca br., wydawanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Skarbu, omawia redaktor pisma sprawy rzemieślnicze z okazji Wszechpolskiego Zjazdu Delegatów Organizacyj Rzemieślników chrześcijan. W artykule tym m. in. pisze:

Gorzej się rzecz przedstawia, jeśli idzie o ułożenie stosunku między rzemiosłem chrześcijańskiem, a rzemiosłem żydowskiem. Zarówno na ostatnim zjeździe, jak i przy każdej innej okazji, dźwięczy nuta zupełnego separatyzmu gospodarczego; motywy tego stanowiska są najróżnorodniejsze: tradycje cechowe, poglądy na tak zw. fuszerstwo rzemieślnicze, rywalizacja handlowa, wreszcie momenty natury politycznej. Tymczasem — trzeba to powiedzieć otwarcie — należy znaleść jakiś sposób wyjścia. Przecież, jeżeli ustawa przemysłowa stworzy izby rzemieślnicze i cechy, to nie sposób pomyśleć, aby zostały powołane takie organizacje równolegle na podstawie rasy, czy wyznania, gdyż byłaby to podstawa zgoła nie gospodarcza, — tem bardziej, gdyby te organizacje, szczególnie cechy, nabyły, co jest życzeniem rzemieślników — chrześcijan, ustawową wyłączność kwalifikowania zawodowego rzemieślników, — kwestja przymusowej organizacji lub wolnej jest tutaj zagadnieniem nielada do rozwiązania. Nie uważamy za właściwe szerszego oma

Polecenia godne firmy branży papierniczej ogłoszone w niniejszym numerze „Przeglądu Kupieckiego“.

wiania obecnie tej kwestji, chcieliśmy tylko podkreślić, że niedobrze jest, gdy w problematach gospodarczych wielką wagę odgrywają momenty polityczne: wyniknąć stąd może szkoda dla Państwa i dla zainteresowanych".

Jak dotąd w problemach gospodarczych właśnie momenty polityczne u nas rolę odgrywały. Dobrze, że rząd nareszcie zrozumiał powstałą stąd szkodę dla państwa i społeczeństwa.

Czy podwyżka cen paszportów wpłynęła na zmniejszenie ilości wyjazdów zagranicę?

Na to pytanie odpowiada statystyka dotychczasowa przecząco, jak to wynika ze sprawozdania komisarjatu rządu w Warszawie. Wedle tego sprawozdania wydał Komisarjat rządu w czerwcu 9 wielokrotnych paszportów zagranicznych (po 750 Zł), 1340 normalnych paszportów (po 250 Zł) i ulgowych: 119 handlowych lub przemysłowych (po 25 Zł), 147 kuracyjnych (po 20 Zł), 169 na dalsze studja (po 20 Zł), 190 na wyjazdy w celach społecznych, na zjazdy międzynarodowe etc. (po 20 Zł), 54 pielgrzymom i 80 różnych innych ulgowych, razem więc 2099. Prócz tego wydano 454 emigracyjnych i zarobkowych paszportów bezpłatnych oraz kilkanaście służbowych.

Ponieważ Warszawa wydaje około $1/5$ część paszportów w całej Polsce, wypadłoby miesięcznie w całem państwie 10.000 paszportów czyli rocznie około 120.000 paszportów.

W roku 1924 wydano paszportów 100.000 — co Minister Skarbu uznał za zbyt wysoką ilość, przyczyniającą się do pogorszenia naszego bilansu. I dlatego podwyższył cenę normalnych paszportów ze 100 Zł na 250 Zł, a wydanie paszportów handlowych i kuracyjnych zarządzeniami administracyjnemi i tajnemi instrukcjami wprost uniemożliwiał; stąd ta anormalność, że handel i przemysł skorzystał tylko z 119 paszportów zagranicznych, podczas gdy na całym świecie najwięcej paszportów przypada właśnie na sfery gospodarcze.

Widzimy dalej, że zarządzenia te w niczem nie zmniejszyły wyjazdów zagranicznych — bo ich zmniejszyć nie mogły — a tylko skrępowały wyjazdy w celach gospodarczych, a więc produktywnych. Jedyną korzyść osiągnął Skarb, który ściąga za podwyższenia należytości paszportowych o 200 Zł więcej za paszport czyli 1 mil. Zł miesięcznie więcej.

Cel więc fiskalny kosztem naszej opinji i pogwałceniem konstytucji został w zupełności osiągnięty. Bilans handlowy, który miał przez zarządzenia paszportowe uledz poprawie, niestety dotąd się nie poprawił. I dla tego celu fiskalnego jesteśmy unikatem w Europie i państwem, które pozbawia obywateli naturalnego prawa swobody i wolnego poruszania się.

S. DÜRSTENFELD.

O stosunkach w branży papierniczej.

W normalnych warunkach miała każda branża swoje sezony, konjunktury. Kupiec układał budżet, ujął dochody i wydatki miał możność kalkulacji, wiedział ile w sezonie sprzeda towaru i w miarę tego zamawiał.

Kredyt towarowy i gotówkowy był zjawiskiem ogólnem i nie było wprost kupca solidnego, który nie miałby konta w bankach, z którego dowolnie czerpał.

Tak było przed wojną i wtedy też można było się orjentować.

W czasach obecnego kryzysu trudno coś ustalić. Nic nie jest stałe a dotyczy to wogóle handlu. O kalkulacji solidnej, rzeczowej, która jest podstawą handlu mowy nie ma. Podarki p. Grabskiego we formie podatków, którymi tak często nas obdarza, a w szczególności elastyczność podatku obrotowego, która doprowadziła do tego, że kupiec nie wie, czy zapłaci $2^1/_2$ proc. czy też komisja nie przyjmie na chybił trafił 7 czy 10 proc. od obrotu, ciągłe zwyżki taryfy cłowej, ciężary wypływające z różnorakich podatków komunalnych a przytem **brak kredytu bankowego i drogi a nieustalony kredyt pozabankowy,** z którego kupcy korzystać muszą uniemożliwia każdą kalkulację.

Kupiec sprzedaje towar nie na to by zarabiał, lecz na to by krył swe zobowiązania, utrzymał rodzinę



i płacił podatki i aby uzyskać gotówkę sprzedaje za każdą cenę.

Taki jest stan ogólny obecnego handlu. Trudno uogólnić branże. Handel jako całość to jeden łańcuch ekonomiczny związany ze sobą całym szeregiem przyczyn, wynikających ze stosunków gospodarczych danego państwa. A że u nas stosunki gospodarcze są złe, cały handel niedomaga.

P. Grabski nie zważał na rady i przestrogi. Ileż razy pisaliśmy i czytaliśmy aż do znudzenia, że przez ustabilizowanie waluty stosunki gospodarcze Państwa się nie poprawią.

Protestowaliśmy przeciw ciężarom nakładanym nierównomiernie na miasta, na zgubną politykę celną, na zamykanie nas w granicach Państwa przez różne śmieszne a w skutkach smutne rozporządzenia paszportowe i t. p. wskazywaliśmy, że tymi półśrodkami nie zrównoważy się bilansu handlowego, lecz przeciwnie wprowadzi się chaos, apatję a co gorsza drożyznę i zubożenie ogólne. Nie słuchano nas.

Kogo polecamy z branży papierniczej. Patrz ogłoszenie w niniejszym numerze „Przeglądu Kupieckiego".

Ambicja Ministra Skarbu szła w jednym kierunku, ustabilizować walutę, i żeby za dolara płacić Zł 5·20. Nie obchodziło nikogo, że za dolara a więc za Zł 5·20 przed rokiem kupowaliśmy znacznie więcej, że drożyzna rośnie i rośnie i że za 5 Zł wnet już nic kupić nie można. I dlatego jeśteśmy dziś najdroższym krajem Europy — handel marnieje, a przemysł się załamuje.

Uogólniłem się trochę. Nie gniewaj się na mnie za to Panie Redaktorze. Proszę mi wierzyć, że każdy z nas papierników więcej myśli o bolączkach, które trawią cały handel, aniżeli o papierze. Bo czyż restrynkcja kredytów bankowych, czy nadmiar podatków, lub ogromne sumy na cła nie są chorobą ogólna? A teraz napiszę krótko coś o papiernikach — by wywiązać się ze swego zadania.

Zacznę od nazwy branży, która nie jest ścisłą. Kupców handlujących papierem wyłącznie t. j. sprzedających papier w belach jest u nas około 10 i ci tylko zasługują na miano „papierników". Cała zaś reszta która od wojny wzrosła do potężnej (liczbowo) armji, trudni się sprzedażą galanterji papierowej, przyborami szkolnemi i rysowniczemi.

Dział ten jest przeważnie drobnostkowy, groszowy. Jeżeli do tego się zważy, że przed wojną było hurtowników 6, a Kraków zaopatrywał całą Galicję w tę artykuły i uwzględni, że dziś z 6 przedwojennych kupców tej branży zrobiło się 60, że prowincja ma swoich hurtowników, że Kongresówka wyszła do naszej prowincji cały zastęp podróżujących, że zagranica odwiedza prowincję to łatwo sobie wyobrazić można jak różowe stosunki w branży tej panują.

A sposób sprzedaży także jest charakterystycznym. W branży naszej ustaliło się przecież „coś". Niestety nie znajduję na to „coś" innego miana, jak brudna konkurencja. Gdy odbiorca powiada „poco mi kupować u pana, firma X daje mi kredyt powiedzmy 60 dniowy", odbiorca usłyszy napewno w odpowiedzi: „to ja dam na 90 dni" itd.

Dzięki hyperprodukcji kupców — tylko drogą brudnej i niezdrowej konkurencji nowicjusze wojenni się wprowadzają. Jest jednak jeszcze jedno. Większość artykułów wchodzących w zakres tejże branży (a to przybory rysownicze i miernicze, cały szereg artykułów piśmiennych) nie jest zupełnie wyrabiana w kraju. Jesteśmy skazani na zagranicę. Horendalne stawki celne i chroniczny brak gotówki wykluczają, by artykuły te sprowadzać można było w większych ilościach, ze źródła. Skutek jest ten, że sprowadza się je albo od hurtowników zagranicznych w małych ilościach ale zato o 50 proc. drożej aniżeli od producenta, lub chwilowo nie sprowadza się ich zupełnie. Nie potrzebuję dodawać, że w pierwszym wypadku artykuł taki jest droższym o 50 proc. plus 100—200 proc. cła, zaś w drugim wypadku redukujemy nasze handle nie prowadząc artykułów potrzebnych dla szkół, inżynerów, geometrów i t. p.

Przedstawiłem smutny obraz stanu kupieckiego. Kto zna stosunki, wie, że poza kilkoma szczęśliwcami, którzy mają duże majątki, całe rzesze kupców walczy, ugina się i robi wszystko by tylko utrzymać się, gdyż to jest jedyną ambicją porządnego kupca.

Należałoby zakończyć artykuł ten zwyczajowym apelem do rządu i wskazać na srodki zaradcze we **formie restrynkcji podatków a obdarowania** nas w to miejsce tanim kredytem — jestem pesimistą, niewierzę już by p. Minister Grabski coś dla nas dobrego zrobił — chcę raczej wskazać na somoobronę. Dotychczasowe bezhołowie, chaos, sprzedawanie towarów za każdą cenę, byle się tylko utrzymać, to powolna ale zato pewna śmierć.

Kupiectwu nie wolno w walce zatracić logiki. Organizacje branżowe mają obowiązek czuwać nad całokształtem branży, **ustalić ceny i warunki,** uruchomić biuro informacyjne a całe kupiectwo winno stworzyć dla siebie instytucję kredytową.

W momencie najkrytyczniejszym niechaj to będzie hasłem dnia organizacji kupieckich.

Jak się u nas rządzi i kto nami rządzi.

Zarzucano nam niekiedy radykalizm i zbyt ostry ton krytyki wobec władz; poczytywano za niepatrjotyczne, gdyśmy piętnowali ich ignorancję, nieudolność, korupcję i dyletantyzm, wyrządzające tak dotkliwe szkody nam wszystkim. Dla przekonania czytelników o sielankowym wprost tonie naszej krytyki zacytujemy kilka artykułów „Il. Kurjera Codziennego", najpoczytniejszego i względnie bezpartyjnego dziennika w Polsce, jak następuje:

Smutnym jest faktem, że administracja państwa wielce szwankuje. Władza się „rozłazi". Mania centralizacji sprawia, że wszystko idzie jak po grudzie. Koła skrzypią, wóz ledwo się posuwa i grzęźnie — i niestety, bywa też, kto nie smaruje, ten nie jedzie... Wojewoda nie ma władzy, starosta — w przeciwieństwie do niedawnych tak czasów! — pozbawiony jest zupełnie wpływu na szereg ważnych dyskaterji i dziedzin życia społecznego, organy podrzędne, wobec braku silnej, celowej ręki kierowniczej i sprawnej kontroli, zaniedbują się, a grzeszą nieraz samowolą, która słusznie drażni i oburza ludność.

Reforma administracji jest tedy rzeczą pilną i konieczną. Trzeba państwo nareszcie zmontować od dołu do góry, ulepszyć i usprawnić aparat urzędniczy i oprzeć go na systemie zaufania. Trzeba wojewodom i starostom przywrócić władzę, przywrócić odpowiedzialność za rządy i stosunki w danym okręgu.

Dzieła takiej reformy naszej rozprzęgającej się administracji może dokonać tylko ktoś, kto umie myśleć po prawniczemu i jest rzeczywiście fachowcem w dziedzinie państwowych spraw wewnętrznych. Któż bez znajomości prawa i ustaw i bez praktyki, nabytej w urzędniczej służbie, może być dobrym ministrem spraw wewnętrznych? Jednakowoż, w ciągu siedmiu lat istnienia państwa polskiego, dopiero raz jeden powierzono prawnikowi kierownictwo tego resortu, a zresztą widzieliśmy tam buchalterów i inżynierów jako „fachowców". Obecnie znów mamy fachowca „kresowego!".

Albo artykuł inny:

Dla przywrócenia ogółowi społeczeństwa naszego zachwianej wiary w jutro musi być przedewszystkiem usunięta z naszego życia społecznego ta korupcja, deprawacja i demoralizacja, która jest najważniejszym rozsadnikiem zwątpienia. Tu potrzeba czynnego wystąpienia wszystkich ludzi dobrze myślących i dbałych o dobro i przyszłość Ojczyzny.

Całą organizację naszego młodego państwa prze-

nika coraz bardziej system, pozostały nam po caracie rosyjskim, złożony z nieumiejętności, korupcji i bizantyjskiej, wschodniej perfidji.

Znaczna część naszego społeczeństwa, wychowanego w innych warunkach, czuje się poprostu sparaliżowaną ową atmosferą wschodu i systemem rządzenia, opartym na tak fałszywych podstawach.

Te wszystkie pierwiastki destrukcyjne muszą być z niego bezwzględnie usunięte i wyeliminowane. Bez takiej zasadniczej naprawy ani nasz organizm państwowy nie wstąpi na drogę zdrowego, normalnego rozwoju, ani ogół społeczeństwa nie odzyska zachwianej wiary i zaufania, które są tak niezbędnym czynnikiem tworzenia mocnej i trwałej budowy społeczno-państwowej.

Albo ostatni z przed paru dni:

Trzeba postawić sprawę jasno: państwem naszem rządzi klika, związana ze sobą wspomnieniami przeszłości, rządzi niem mafia ludzi czasem zdolnych, czasem miernot, którzy wzajemnie się admirują, wzajemnie realizują najbardziej fantastyczne swe pomysły i wspólnymi siłami tępią wszystkich „niewtajemniczonych“ o ile tylko wchodzą na teren, opanowany przez owo „Zamknięte Koło“.

Stwierdziliśmy, że niektórzy uczestnicy tego „koła“ są ludźmi bardzo zdolnymi. Taką, niewątpliwie bardzo zdolną jednostką jest prezydent ministrów Władysław Grabski. Ale nawet te najzdolniejsze jednostki nie mają należytego zrozumienia dla pojęć prawnopaństwowych. Nie rozumieją poprostu, że państwo jest machiną, która musi się poruszać wedle stałych, niezmiennych reguł, której sprawność zależy od normalnego funkcjonowania każdego kółeczka.

Inni członkowie „zamkniętego koła“, to znowu ludzie pozbawieni zdolności, choć uczciwi. Oni często odgrywają właśnie rolę tych wadliwych części składowych machiny państwowej.

Trzeci gatunek rycerzy „zamkniętego koła“ (gatunek najliczniejszy), to ludzie „zdolni“, ale „zdolni“... do wszystkiego.

* * *

Połowa rządu na urlopie.

Już zewnętrzne przejawy świadczą, że rządzące nami grono szwankuje, jeśli idzie o prymitywne zrozumienie istoty państwa, władania niem, obowiązków rządu wobec państwa itd. itd.

Oto np. w ostatnich dniach przeczytaliśmy, że sześciu ministrów wyjechało na urlop, przyczem p. premjera zastępuje p. minister Raczkiewicz, tegoż pana premjera jako ministra skarbu wiceminister(!) Karśnicki, pana ministra X pan dyrektor departamentu(!) Y itd. itd.

Panom tym zdaje się, że wszystko jest w porządku. Tymczasem w rzeczywistoćci mamy do czynienia z grubym skandalem. Ludźmi konstytucyjnie odpowiedzialnymi za swoje resorty są jedynie i wyłącznie ministrowie. To też na zachodzie nikt nie zna instytucji urlopu ministrów. Gdy minister wyjeżdża, czyni to po cichu, nieoficjalnie, a ważniejsze dokumenty do załatwienia i do podpisu przywozi mu codziennie do miejsca jego pobytu specjalny kurjer.

O tem, żeby sześciu ministrów, a więc połowa rządu, pojechała na urlop i żeby rządy oficjalnie sprawowali nieodpowiedzialni konstytucyjnie urzędnicy — nikt w normalnie zorganizowanem państwie nie mógłby nawet pomyśleć. A gdyby się to gdzieś — jakimś cudem — zdarzyło, prezydent parlamentu wezwałby natychmiast telegraficznie posłów na nadzwyczajną sesję, aby zastanowić się nad położeniem.

U nas — któż o tem pomyśli?

Powyżej scharakteryzowany stan rzeczy, będący jawnem podniesieniem bezrządu do godności rządowej zasady — pogarsza się z dnia na dzień.

Jego początkiem był okres pełnomocnictw, udzielonych przez Sejm gabinetowi p. Grabskiego. W tym czasie dokoła osoby p. Grabskidgo wytworzyła się owa mafja ludzi dobrych i złych, ale jednako nie rozumiejących ustroju państwowego i — niekontrolowana przez nikogo — zagarnęła wszelkie dziedziny władzy. Okres pełnomocnictw był zarazem okre, sem konsolidacji tej mafji i „czyszczenia“ aparatu państwowego z „niewtajemniczonych“ elementów. Przeróżni kooperatyści, festynowicze, fachowcy z ukończonym. . kursem nauki pływania i zwyczajni słuchacze muzyki wojskowej, siedli na fotelach — chwycili się za rączki i do tych foteli przyrośli.

Ludziom zastanawiającym się nad istotą i przyszłością państwa — opadają ręce.

Wykazuje się nonsensy, niepraworządność itd., a „koło zamknięte“ robi dalej swoje, nie reagując na oburzenie opinji publicznej.

Piętnuje się zwyczajne nadużycia, wymienia się daty, fakty. — Wszystko bez skutku! Towarzystwo wzajemnej adoracji każdą taką historję zatuszuje, bo to robi... Stasio, kuzyn Bolka, Władzio, siostrzeniec cioci Wandy itd. itd.

Rewizja koncesji monopolowych.

Ogłoszenie rozporządzenia wykonawczego do ustawy.

W „Dzienniku Ustaw“ Nr. 74, z dnia 23 bm. ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu o rewizji uprawnień (koncesyj) na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym.

Na mocy tego rozporządzenia rewizje koncesyj na detaliczne sprzedaże przedmiotów, objętych monopolem skarbowym przeprowadzać będą władze skarbowe. I. instancji (urzędy skarbowe akcyz i monopolów, urzędy akcyzowe, dyrekcje okręgów skarbowych).

Rewizji nie będą podlegały koncesje na sprzedaż wyrobów tytoniowych, wymienione w par. 2. ust. 2. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 roku.

Orzeczenia o cofnięciu koncesyj wydane w następstwie przeprowadzonej rewizji będą zawierały 3-miesięczny termin wypowiedzenia.

Przeciw orzeczeniom władz skarbowych I. instancji służyć będzie interesowanym odwołanie do władz skarbowych II. instancji (izby skarbowe). Ewentualne odwołania mają być wnoszone do urzędu, który wydał orzeczenie.

Przy przeprowadzeniu rewizyj będą cofane koncesje osób nieuprzywilejowanych w następującej kolejności: 1) prowadzących swe przedsiębiorstwa niesamoistnie, 2) tych, którzy mają prócz koncesyjnego jeszcze inne przedsiębiorstwo lub dochody z innych źródeł, dających dostateczne utrzymanie, 3) niefachowców, któ-

rzy się nie uczyli i nie praktykowali w danej gałęzi przynajmniej ogółem 5 lat, 4) fachowców, którzy się uczyli i praktykowali w danej gałęzi i prowadzą przedsiębiorstwo od lat 15-tu.

Przy wszystkich czterech kategorjach uwzględniane będą: wiek, ilość rodziny, zdrowie, stan materjalny i przeszłość interesowanego.

Prawo nadawania koncesyj na detaliczne sprzedaże wyrobów, objętych ustawą z dnia 31 lipca 1924 roku, w ramach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 roku, przyznaje się władzom skarbowym II. instancji.

Ustalanie ilości koncesyj na uliczne sprzedaże wyrobów tytoniowych należy do kompetencji dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego.

Rewizje koncesyj na hurtowe sprzedaże przedmiotów, objętych monopolem skarbowym będą przeprowadzały władze skarbowe II. instancji (izby skarbowe, śląski urząd wojewódzki).

Rewizji nie będą podlegały koncesje na hurtowe sprzedaże wyrobów tytoniowych wymienionych w paragrafie 2 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 roku.

Aż do czasu przeprowadzenia rewizji koncesyj, tj. do końca 1926 roku, wstrzymuje się tworzenie nowych hurtowni tytoniowych.

Pozostawienie osoby nieuprzywilejowanej w posiadaniu koncesyj będzie mogło nastąpić w wyjątkowych wypadkach na mocy decyzji ministra skarbu.

Wnioski władz skarbowych II. instancji w tym przedmiocie winny być przedłożone ministerstwu skarbu (dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego, dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego, biuru sprzedaży soli), łącznie dla całego okręgu i odrębnie dla każdego rodzaju monopolu.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni kredytowej dla handlu i przemysłu **w Baranowie** z ograniczoną odpowiedzialnością odbędzie się dnia 16 sierpnia 1925 o godz. 5 popołudniu w lokalu Spółdzielni w Baranowie.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z przeprowadzonej na nowo waloryzacji wkładek oszczędności i udziałów, zgodnie z przepisami ustawy.
2) Odczytanie sprawozdania rewizora Powszechnego Związku we Lwowie z odbytej w dniu 20 lipca 1925 r. rewizji.
3) Przedłożenie przez Dyrekcję zmienionego bilansu w Zł z dniem 1 stycznia 1925 i udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
4) Uchwały wynikające z ustępu 2 i 3 art 46 ustawy o spółdzielniach z roku 1920.
5) Zmiana statutu w szczególności zmiana § 4, 5 i 17.
6) Wnioski członków.

Dyrekcja

Baranów, dnia 30 lipca 1925.

SKLEP kolonialno-delikatesowy, nowocześnie urządzony ewentualnie z towarem w Krakowie, przy ulicy **Starowiślnej** zaraz do sprzedania. Warunki nader korzystne. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Przeglądu Kupieckiego“ w godzinach urzędowych pod „Starowiślna“.

ZAKŁADAM INTERES bławatny, galanteryjny, obuwiowy, konfekcja damska, męska, dziecinna itd. poszukuję samodzielnego fachowca z tej branży lub fachowczyni z kaucją do urządzenia, sprowadzania towarów i prowadzenia tegoż mającego różne wiadomości w kołach Kupieckich w tej branży w celach finansowych. — Zgłoszenia z grzeczności listowne: Dr. Herman Horowitz, Zielona 12, II. p. Osobiste od 3—5 popołudniu.

Nowe ograniczenia walutowe.

Od dnia 24. czerwca obowiązują nowe zasady w obrocie dewizami i walutami zagranicznemi oraz w obrocie pieniężnym zagranicą.

Dla informacji naszych czytelników podamy tutaj w streszczeniu najważniejsze postanowienia obowiązującego obecnie w tej mierze rozporządzenia.

Obrót dewizami i walutami wewnątrz kraju dozwolony jest bez żadnych ograniczeń z wyjątkiem składania walut zagranicznych i dewiz do depozytu osób fizycznych i prawnych zamieszkałych wzglednie mających siedzibę zagranicą, zapisywania walut zagranicznych na dobro tych osób oraz wszelkiego dysponowania walutami zagranicznemi i dewizami na rzecz wymienionych osób.

Te wszystkie czynności są traktowane na równi z przekazywaniem zagranicę i do wszystkich tych czynności potrzeba tych samych formalności co do przekazywania zagranicę.

Przekazywanie zagranicę dozwolone jest jedynie za pośrednictwem banków dewizowych, albo Banku Polskiego.

Przekazywanie to może nastąpić tylko na pokrycie zobowiązań gospodarczo uzasadnionych, które są wyliczone w rozporządzeniu. 1) zapłata zobowiązań zagraniczych, wynikających z przywozu towarów zagranicznych, 2) zapłata zaliczek za sprowadzane z zagranicy towary, 3) pokrycie kosztów ekspedycji i transportu towarów, sprowadzonych z zagranicy oraz cła, uiszczonego w walutach zagranicznych, 4) spłata długów zagranicznych, powstałych z przyczyn gospodarczo uzasadnionych, łącznie z wypłatą odsetek od tych długów, 5) wypłata dywidend od akcji, których posiadacze zamieszkują zagranicę, jakoteż tantjem, przypadających na rzecz osób zamieszkałych zagranicę, 6) zapłata premji asekuracyjnych i reasekuracyjnych zagranicą, 7) pokrycie kosztów utrzymania zagranicą, o ile pobyt tam jest stwierdzony do rónowartości 1.000 Zł miesięcznie na rodzinę, wreszcie 8) zapłata wszelkich innych płatności gospodarczo uzasadnionych o ile suma nie przewyższa wartości 1.000 Zł.

We wszystkich tych wypadkach przekazu dokonać może Bank Dewizowy, nie zasięgając zezwolenia jakiejkolwiek władzy. W innych natomiast wypadkach wyżej niewymienionych, Bank ma przyjąć od strony zlecenie ale wykonać go może tylko po otrzymaniu zezwolenia z Izby Skarbowej.

We wszystkich tych wypadkach, w których przekaz zagranicę względnie wpłata na rachunek zagraniczny następuje z powodu przywozu towarów z zagranicy, Bank dewizowy zobowiązany jest odebrać oddającego mu zlecenie fakturę, wystawioną przez zagranicznego sprzedawcę towaru oraz kwit urzędu celnego, stwierdzający dokonanie odprawy celnej.

Jeżeli towar przywożony jest z obszaru Wolnego miasta Gdańska, położonego w obrębie obszaru celnego polskiego, winien być przedłożony wtórnik listu przewozowego, stwierdzający przyjście towaru z Gdańska.

Wszystkie powyższe dowody muszą być złożone w oryginale. Oryginały te może w razie potrzeby Bank zwrócić swojemu klijentowi, musi jednak sporządzić z nich odpisy i odpisy te u siebie przecho-

wać, a na oryginałach musi nastąpić adnotacja, wskazująca sumę waluty przekazanej.

Na wypadek, gdyby ktoś przekazywał walutę przed otrzymaniem towaru, natenczas musi złożyć jedynie fakturę względnie przy płaceniu zaliczki, dowód, stwierdzający konieczność zapłacenia zaliczki. Prócz tego musi dający zlecenie złożyć pisemną deklarację, że wszystkie inne brakujące dowody przedstawi bankowi do 6-ciu tygodni, a w razie wpłacenia zaliczki do 3 miesięcy.

Jeżeli tych dowodów w powyższych terminach dający zlecenie nie przedstawi, w takim razie Bank musi zawiadomić o tem Izbę Skarbową.

Przy przekazywaniu pieniędzy nie za towary, lecz z innych powodów gospodarczo uzasadnionych należy również przedstawić dokumenty, wykazujące potrzebę przekazu.

Oprócz tych dokumentów musi Bank w każdym wypadku przekazu pobrać od dającego zlecenie deklarację w dwóch egzemplarzach. Jeden egzemplarz tej deklaracji zostaje w Banku, a drugi egzemplarz odsyła Bank do władzy podatkowej II. Instancji, tj. do Izby Skarbowej. Deklaracja ta służyć ma celom podatkowym.

Spółki zobowiązane do publicznego składania rachunków, jak spółki akcyjne i spółki z ograniczoną poręką, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe, mogą dokonywać przekazów bez przedkładania dokumentów: jak faktur, bolet celnych itp., a tylko za złożeniem odpowiedniej deklaracji, w której oświadczają, że prowadzą przepisane kodeksem handlowym księgi i gotowe są księgi te okazać władzy skarbowej.

Na każde żądanie Izby Skarbowej musi dający Bankowi zlecenie przedstawić do kontroli wszystkie dokumenta, na podstawie których dokonano przekazu. C. d. n.

Reforma postępowania wekslowego.

Pod koniec ubiegłego roku wydaną została ustawa wekslowa, obejmująca jednolite przepisy materjalne dla całego państwa. Natomiast nietknięte pozostały przepisy, odnoszące się do postępowania wekslowego. Żałować wypada, że nie wydano jednolitych przepisów proceduralnych na mocy pełnomocnictw, bo skutek jest ten, że i dziś wielu adwokatów tutejszych nie podejmuje się prowadzenia procesu wekslowego np. w Kongresówce z powodu nieznajomości ustawy rosyjskiej, jakkolwiek prawo materjalne wekslowe mamy obecnie jednolite.

Życie samo, potrzeby gospodarcze stwarzają konieczność wydania w jaknajkrótszym czasie nowej ustawy o postępowaniu wekslowem, którąby obowiązywała na obszarze całej Polski. Całe gospodarstwo społeczne, a przedewszystkiem handel i przemysł, cierpią z powodu dotychczasowych braków na tem polu. Na Komisji kodyfikacyjnej spoczywa to szczytne zadanie przysłużenia się społeczeństwu pracą około tego niezwykle ważnego działu ustawodawstwa. — Wprawdzie procedura wekslowa jest tylko ułamkiem ogólnych przepisów o postępowaniu sądowem, to jednak ze względu na pośpiech i ogromną aktualność wydaje się nam wskazanem uregulowanie tej dziedziny odrębnie aż do czasu stworzenia całkowitej ustawy procesowej.

Dlatego już dziś pozwalamy sobie podać kilka uwag, które przedstawiają się jako życzenia sfer gospodarczych, najbardziej zainteresowanych we wydaniu nowej procedury weksl. i odnoszą się one do dwóch kwestyj: 1) **właściwości rzeczowej** i 2) **właściwości miejscowej** sądów w sprawach wekslowych.

ad 1) Według obowiązujących przepisów ustawy austr. sprawy wekslowe, bez względu na wartość przedmiotu sporu, należą do kompetencji sądów okręgowych, z czem łączy się dla każdego sporu wekslowego przymus adwokacki. Jest to czemś wyjątkowem, jeżeli zważymy, że proces wekslowy jest tylko jedną odmianą procesu t. zw. mandatowego. Proces mandatowy polega na tem, że wierzyciel, mając na uzasadnienie swej pretensji dokument publiczny lub prywatny (skrypt dłużny, wyciąg z ksiąg hipotecznych itp.) prosi sąd o wydanie nakazu zapłaty. Sędzia bez wyznaczenia rozprawy i przeprowadzenia dowodów wydaje nakaz zapłaty, który jest tylko warunkowym wyrokiem i wzywa dłużnika do zaspokojenia pretensji wierzyciela pod rygorem egzekucji w ciągu dni 14. — Warunkowym nazywa się taki wyrok dlatego, ponieważ dłużnik może go, wnosząc zarzuty, obalić i spowodować wyznaczenie ustnej rozprawy. Dla procesów tego rodzaju jest właściwym sąd powiatowy wzgl. sąd okręgowy, zależnie od wartości przedmiotu sporu t. zn. pierwszy dla spraw, w których ta wartość dochodzi do 500 zł. — drugi na kwoty wyższe. Wyjątek, jak zauważyliśmy, zachodzi w sprawach wekslowych, przy których bez względu na to, czy suma wekslowa wynosi np. zł. 60, czy też zł. 600 — sprawa idzie odrazu do sądu okręgowego. Następstwem tego przepisu są po pierwsze wysokie koszta procesowe ze względu na przymus adwokacki, tem bardziej dotkliwe, że mamy w obiegu ogromną ilość weksli drobnych poniżej 100 zł., powtóre okoliczność, że wierzyciel, chcąc uniknąć procesu, godzi się na warunki dyktowane przez dłużnika wekslowego, jest więc tem samem stroną słabszą.

Otóż życzenia sfer gospodarczych idą w tym kierunku, by pod względem właściwości rzeczowej zrównano proces wekslowy z procesem mandatowym w ogólnem znaczeniu, by zatem w sprawach wekslowych kompetencja sądu była zależną od wysokości sumy wekslowej.

2) O ile chodzi o właściwość miejscową sądów dla spraw wekslowych, obowiązuje § 89 Normy Jurysdykcyjnej: „Osoby zobowiązane z weksla może posiadacz weksla pozywać przed sąd miejsca zapłaty". Należy tu ułatwić wierzycielowi dochodzenie pretensji — która, w wypadkach gdy weksel płatny jest np. w samem Królestwie — jest praktycznie nieściągalną. Ochronę taką możnaby przyznać posiadaczowi weksla przez stworzenie pewnego rodzaju „forum prorogatum" (właściwość sądów drogą układu), któreby polegało na tem, że na wekslu zamieszczanoby klauzulę: „zaskarżalny... w.......". Np. weksel płatny przez kupca z Przemyśla w Rzeszowie, mógłby być zaskarżony na podstawie powyższego zastrzeżenia w Krakowie. Dopiero z braku wyraźnej umowy wchodzi posiłkowo w zastosowanie kompetencja sądu miejsca zapłaty z § 89 N. J. lub sądu ogólnego dłużnika.

Zmiany powyższe dałyby się uzasadnić tem, że z istoty wekslowego zobowiązania wynika, aby wy-

pełnienie tegoż uczynić jaknajbardziej pewnem, aby weksel mógł spełniać w zupełności należną mu rolę w życiu gospodarczem, t. zn. rolę surogatu pieniądza. Nie możnaby z braku takiej pewności owej roli przyznać wekslom z b. Kongresówki z powodu trudności w ich realizacji. Ponieważ całe gospodarstwo społeczne zależne jest w swym rozwoju od udoskonalenia form kredytu, a weksel dobrego tj. **pewnego** akceptanta, weksel, na którym można budować, jest tą idealną formą kredytu, jest obowiązkiem naszych władz ustawodawczych, w interesie naszego gospodarstwa, zapomocą odpowiednich przepisów i rygorów uzdrowić moralność kupiecką w odniesieniu do zobowiązań wekslowych. Nie mogą się więcej powtarzać sielanki z czasów inflacji, kiedyto weksle z podpisami... nieboszczyków były w obiegu.

KRONIKA.

Nowa pracownia chemiczna w Krakowie. Znany z prac naukowych krakowianin, chemik Dr. Julian Flaszen, który przez długie lata był kierownikiem najpoważniejszego laboratorjum lekarsko-chemicznego w Karlsbadzie, przeniósł się do Krakowa i otworzył własną pracownię analiz chemiczno-mikroskopowych przy ulicy Zyblikiewicza, w gmachu mieszkalnym P. K. O.

Ważne dla kupców zaliczkowanie towarów. Kontynentalna Spółka transportowo-komisowa w Krakowie, Pawia 6, zjednoczona z firmą „Internationale Spółka Akcyjna dla transportu i komisji, dawniej S. i W. Hoffmann" w Trjeście (80 własnych oddziałów zagranicą). Zaliczkuje towary (transporty na cle, w składach itp.) do wysokości 60 proc. wartości towaru, wykłada gotówkę na cło, zaliczki i winkulacje w każdej wysokości. Spłaty także ratalne na bardzo dogodnych warunkach, bo odsetki za wyłożone kwoty są niższe od ustawowo dopuszczalnej wysokości.

W czasach obecnej ciasnoty gotówki ograniczeń kredytowych w bankach i braku kredytów celnych dla kupiectwa, korzystanie z usług Spółki Kontynentalnej będzie dla wielu kupców połączone ze znaczną korzyścią. Informacje w biurze Pawia 6.

Zestawienie wpływów skarbowych w III-ej dekadzie czerwca br. Według danych tymczasowych, wpływy z niektórych danin i monopolów państwowych w III-ej dekadzie czerwca br. przedstawiają się, jak następuje (w złotych): Statystyka ta mówi więcej o sprawiedliwości w rozdziale podatku nibyto dzieła robić mogły.

I. Podatki bezpośrednie.

Podatki gruntowe . . .	**145.739**
Podatki przemysłowe . .	6.211.848
„ dochodowy . . .	2.023.317
„ majątkowy . . .	4 185.055
Razem	12.565.959

II. Podatki pośrednie.

Podatek od piwa . . .	93 978
„ „ cukru . . .	1.499.960
„ „ oleju skalnego .	357.565
Razem	1.951.501

III. Opłaty stemplowe.

Opłaty stemplowe (łącznie wszystkie pozycje)	2.499.482

IV. Monopole.

Monopol sacharyny . . .	6.000
„ soli	1.112.358
„ tytoniowy . . .	7.003.546
„ spirytusowy	6.254.628
Lotererja państwowo . .	—
Razem	14.381.532
Ogółem	31.398.474

Naczelna Rada Kupiectwa Polskiego. Po rocznych przeszło przygotowaniach i rokowaniach przedwstępnych odbyło się w Grudziądzu w dniu 28 czerwca r. b., pod przewodnictwem p. Bog. Hersego, zebranie konstytucyjne Rady Kupiectwa Polskiego, obejmującej całe chrześcijańskie kupiectwo polskie. Po dłuższej dyskusji statut uchwalono jednogłośnie. Przewodnictwo Rady objął p. Bog. Herse, pierwszą wiceprezesurę, obsadzoną przez Radę Związków Polski Zachodnej — p. K. Otmianowski.

Przywóz artykułów włókienniczych do Polski w I. kwartale

	1924	1925
	tysięcy Zł.	tysięcy Zł.
tkaniny bawełniane za . . .	10.522	21.065
„ wełniane „ . . .	3 649	6.867
„ jedwabne „ . . .	4.170	3.944
„ półj.. i z jed. sztucz. za	—.650	2.461
bielizna wszelka za	—.875	3.704
wyroby dziane za	2.905	5.788
odzież za	2.969	13.342
serwety, kołdry, firanki za . .	—.588	—.963
Surowce		
konopie za	—.305	—.222
juta za	2 051	4 104
bawełna i odpadki za	41.094	51.197
przędza bawełniana za . . .	2.588	4.597
wełna i odpadki za	31.937	42.230
wełna czesana za	2.035	4.669
przędza wełniana za	2.012	5.700
szmaty i makulaturę za . . .	—.518	—.364
Wywóz za granicę		
	55.678	37.929

Zniżka akcyzy na wino i ułatwienia w handlu winem. „Handelszeitung" Nr. 30 donosi: Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że niebawem opłata akcyzowa od wina będzie znacznie obniżona. Odpowiednie czynniki rządowe to już uchwaliły. Detaliczny handel winem naturalnem (gronowem) będzie zupełnie wyeliminowanym z ustawy o monopolu trunkami alkoholowymi. Kto tylko zechce będzie mógł sprzedawać wino i nie będzie potrzebował żadnej koncesji, jedynie tylko „Patent" 2 kategorji. Detaliści, sprzedający wino flaszkami, nie będą więcej podlegali kontroli organów skarbowych i nie będą potrzebowali prowadzić księgi kontrolne. Tylko hurtownicy będą dalej podlegać kontroli akcyzowej.

Nowa taryfa celna pod patronatem „Lewiatana". W Ministerstwie Przemysłu i Handlu już przystąpiono do zrewidowania pozycji taryfy celnej, które nie zostały podwyższone ostatnio (20 maja 1925). Tendencją rewizji, przy silnem parciu „Lewiatana" jest wszelkie towary, które tylko mogą być produkowane w Polsce obłożyć cłem wysokiem, prohibicyjnem, jak skóry, ubuwie, wyroby żelazne i stalowe, tekstylja i trykotaże Sfery kupieckie i konsumenci, wydani na łup „Lewiatana", zupełnie nie interesują się tą sprawą, a po jej wprowadzeniu, na zasadzie dawnych pełnomocnictw, zadowolnią się zapewne uchwaleniem kilku rezolucji.

Dobre żniwa. W związku z obecnemi zbiorami, które dla żyta i pszenicy dały zadawalniające wyniki, oczekują w sferach przemysłowych i handlowych pewne ożywienie w handlu po spieniężeniu zbiorów owocu, jarzyn i zboża. Kilka fabryk maszyn rolniczych jest obecnie już w ruchu, po kilkumiesięcznej przerwie.

KUPCY **mający zapotrzebowanie**
w następująco wymienionych artykuł.:
Czekolada: **Sarotti**
Ciastka i herbatniki: **Schmidt**
Kakao: **De Jong**
Karmelki śmietankowe: **Kanold**
Mączka dla dzieci i mleko kond.: **„Nestlé"**
Oliwa nicejska: **Castel**
Proszki do pieczywa: **Dr. Oetker**
Przyprawy do zup: Maggi
Salami węgierskie
Ser i serki szwajcarskie Lemann
Tapiokę francuską „Du Vaisseau"
Żelatyna: Dr. Oetker
zechcą swe zlecenia skierować do Reprezentacji:
Ign. Spira w Krakowie, **Poselska 22.**

Monopol zapałczany wydzierżawiony. Za pożyczkę w wysokości 6 miljonów dolarów po 7 proc spłacalną w ciągu lat 20 rząd zawiera umowę z konsorcjum kapitalistów amerykańskich (International Match Corporation) o wydzierżawienie monopolu zapałczanego.

Przykład godny naśladowania. Miasto Poznań obniżyło o 40 proc. podatek obrotowy. Zamiast dodatku 0·5 proc. od obrotu, będzie się pobierało na rzecz Poznania tylko 0·3 proc. Co na to inne miasta?

Paszporty ulgowe. W myśl instrukcji Ministerstwa wydaje się kupcom i przemysłowcom w wyjątkowych wypadkach i tylko wówczas, gdy zachodzi absolutna konieczność wyjazdu w sprawach mających znaczenie ogólno gospodarcze.

Korespondencja z konsulatami polskimi zagranicą. Sferom handlowym i przemysłowym, korespondującym z naszymi konsulatami zagranicą zwraca się uwagę, że do podań należy dołączać znaczek stemplowy (!) jak przy podaniach kierowanych do urzędów w kraju.

Zmiany w umowie handlowej polsko-austrjackiej. W związku ze zmianami w polsko-francuskiej umowie handlowej, nastąpiły pewne modyfikacje w traktacie handlowym między Polską a Austrją, jako wynik uprzywilejowania.

Przyznano zatem Austrji ulgowe stawki celne na import wyrobów z cukru i czekolady, wina, skór zamszowych, kozich i baranich, skór lakierowanych, futer wyprawnych, obuwia poniżej 600 gramów wagi, rękawiczek skórzanych, kaloszy, pneumatyków, różnych chemikalji, kosmetyków, naczyń kuchennych z aluminium, wyrobów srebrnych i złotych, wyrobów nożowniczych, różnych narzędzi, liczników elektrycznych, turbin parowych powyżej trzech ton, samochodów osobowych od 1100 do 1500 kg. wagi, pluszu i jedwabiu, konfekcji z haftowanymi brzegami, rajerów i kwiatów sztucznych.

Nowe cło na mąkę. Dwa tygodnie upływają od pojawienia się żyta z nowego zbioru na rynkach. Żyto potaniało o całe 50 proc., są młynarze, którym i ta dotychczasowa zniżka nie wystarcza, czekają na dalszą zniżkę. Ale chleb do tej chwili nie potaniał.

Zapowiadają młynarze zniżkę cen mąki, która zezwoli na zniżkę ceny za chleb o 10 proc. i tą zapowiedzią udało im się od rządu wydobyć cofnięcie ulgi celnej od mąki. Od 1 sierpnia od 100 klg. mąki pszennej płacić się będzie o 9·45 Zł więcej, jakby była utrzymana wolna konkurencja.

Mimo znakomitych urodzajów, zapotrzebowanie nasze na pszenicę zmusi nas do importu 15 tysięcy wagonów pszenicy lub mąki pszennej. Ochrona młynarzy oznacza wyzysk każdego konsumenta i to sumą ochrony celnej, na którą specjalnie zwracamy uwagę konsumentom, by wskazać jak pod płaszczykiem patrjotyzmu u nas się wyzyskuje rodzimy rynek wewnętrzny.

Również przywóz owsa stanie się koniecznym, wywóz jęczmienia i słodu będzie bardzo ograniczony.

Od stycznia do maja b. r. sprowadzono do Polski 10 tonowych wagonów mąki pszennej 13 424, pszenicy 2.559, żyta 2 940, owsa 5.21?, mąki żytniej 1 903, kukurydzy 1.705, ryżu 2.666 wagonów, razem za przeszło 130 miljonów Zł.

Dla charakterystyki przytaczamy ceny za chleb żytni 1 czerwca u nas 56 groszy, w Berlinie 49 groszy, w Pradze 45 groszy za klgr. Mąka pszenna u nas 69 groszy, w Berlinie 64 groszy, w Londynie 66 groszy, w Pradze 64 groszy za klgr.

Handel Niemiec z Polską wynosił wedle niemieckiej statystyki w I. kwartale 1925:
Przywóz z Polski do Niemiec 4·3 proc. przywozu niemieckiego.
Wywóz z Niemiec do Polski 4·6 proc. niemieckiego.

Deficyt handlu zagranicznego niemieckiego wynosi w roku bieżącym przeciętnie miesięcznie około 340 milj. Marek Mimo to waluta nie wykazuje żadnych wahań.

POSIADAJĄCY KAPITAŁ lub wskazawszy drogę do udzielenia pożyczki **40—100 tys. zł** za zabezpieczeniem do bardzo korzystnego przedsiębiorstwa mogą dostać posadę kierownika, buchaltera organizatora samodzielnego.

Zgłoszenia pisemne: Kancelarja adw. J. Feuersteina, Gołębia 1 pod „Gotówka", ustne od 5—7 popołudniu.

Podziękowanie. Niniejszem składam **Towarzystwu ubezpieczeń „ORZEŁ" w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 24** podziękowanie za rzetelną likwidację szkody, poniesionej przezemnie przez pożar i natychmiastowe wypłacenie odszkodowania.

Korczyna k. Krosna, w lipcu 1925. *Bendet Axelrad.*

Sytuacja w handlu drzewem. „Holzmark" donosi o sytuacji na rynku drzewnym w Polsce: Wskutek wojny celnej z Niemcami, polski handel i przemysł drzewny najwięcej ucierpiał i jest zdany obecnie tylko na rynek wewnętrzny i na rutę via Gdańsk. Rynek drzewny znamionuje wielka podaż i mały zbyt. Na rynku drzewa budulcowego stagnacja z powodu minimalnego ruchu budowlanego. Tylko stosunkowo niewielkie zapasy potrafiły utrzymać dotychczasowe ceny. Przemysłowcom mającym przygotowane znaczne zapasy sosnowych desek specjalnych dymenzji wedle potrzeb Niemieckich grozi ruina o ile do jesieni obroty z Niemcami nie zostaną podjęte. Rząd obniżył relację frachtową dla drzewa pochodzącego z okolic zagrożonych mniszką (do 10 proc. dotychczasowej taryfy).

Kompromis w sprawie celnej w Niemczech. Onegdaj przyszło do kompromisu w sprawie celnej. Cła minimalne przepadły, natomiast wprowadzono cła autonomiczne na zboże w wysokości 3·50 na pszenicę i 3 marki na żyto. Stawki te nie mogą być przekroczone.

Wprowadzono również cła na bydło i mięso. Ustawa ma obowiązywać dwa lata. Szalę zwycięstwa na stronę rządu przechyliło centrum, które uwzględniało przedewszystkiem swoje własne interesy i stanęło po stronie stronnictw rządowych, głosując przeciw skrzydłu robotniczemu swej własnej partji.

Opinja o polskiej manufakturze w Rumunji. Pismo handlowe „Rumischer Lloyd", wychodzące w Gluj podaje, że polscy fabrykanci manufaktury zaofiarowali siedmiogrodzkim importerom dogodne warunki płatności, jednakże podobno towar polski nie może współzawodniczyć pod względem gatunku z towarem austrjackim i czeskim, do którego Siedmiogród jest przyzwyczajony. Należałoby liczyć się z tym faktem i wysyłać do Siedmiogrodu lepsze gatunki naszej manufaktury, a wogóle koniecznem byłoby wysyłanie do Siedmiogrodu przedstawicieli polskich fabryk, by nawiązali bezpośrednie stosunki Rozpoczęto już zakupy na sezon jesienny i zimowy.

W Niemczech wybudowano po wojnie 600.000 mieszkań.

Największem przedsiębiorstwem świata są niemieckie koleje państwowe, zatrudniające obecnie 765.000 osób, w tem 427.000 robotników i 338.000 urzędników.

Dochody wynoszą za ostatni rok około 4 miljardy Marek, wydatki 3·5 miljarda Marek

Waloryzacja hipotek w Niemczech. Hipoteki waloryzuje się na 25 proc. wartości. Odsetki do 1 stycznia 1925 uważa się za umorzone. Od 1 stycznia 1925 wynosi stopa procentowa zwaloryzowanych hipotek 1·20 proc., od 1 lipca 1925 — 2 1/2 proc., od 1 stycznia 1926 — 3 proc., a od 1 stycznia 1923 — 59 proc. Hipoteki płatne mogą uzyskać moratorjum do 1928, względnie 1932 r.

Hipoteki spłacone w czasie po 14 czerwca 1922 odżywają tak jak gdyby nie zostały spłacone.

Przemysł austrjacki zamiera z powodu braku eksportu do państw sukcesyjnych. W czasie ostatniej bytności delegatów Ligi Narodów w Wiedniu, doręczył im związek kupców memorjał, przedstawiający ciężkie położenie, w którem się znalazł przemysł austrjacki skutkiem utraty tych rynków zbytu, jakiemi były dla niego przed wojną kraje koronne b. Austrji. Memorjał twierdzi, że przemysł austrjacki nie jest obecnie w niczem gorszy, niż przed wojną, a niemożność konkurencji w państwach sukcesyjnych jest spowodowana wyłącznie sztucznemi trudnościami, jak: wysokie cła, zakazy wywozu i przywozu, ograniczenia dewizowe, paszportowe i komunikacyjne i różne utrudnienia formalnej natury.

Jak fatalnie wpłynęła utrata krajów koronnych na przemysł austrjacki, o tem świadczą następujące cyfry:

Eksport towarów tekstylnych do krajów byłej monarchji spadł w porównaniu do przedwojennego na 1/10, o ile chodzi o wartość, a ponieważ ceny tych towarów poszły naogół o 100 proc. w górę, eksport ilościowy wynosi tylko 1/20 przedwojennego,

Wywóz towarów jedwabnych i aksamitów spadł na 1/3, wywóz dodatków krawieckich na 1/4.

Wartość konfekcji męskiej wynosiła w r. 1913 — 80 miljonów Kor., z czego około 55 miljonów szło do państw sukcesyjnych. Dzisiejsza produkcja przedstawia wartość 40 miljonów Kr., t. zn., że ilościowo równa się 1/4 przedwojennej.

Przemysł porcelanowy wysyłał przed wojną 50 proc. swojej produkcji do państw sukcesyjnych. Dziś eksport ten zupełnie ustał.

Przemysł szklany produkuje tylko 30 proc. przedwojennej wartości. Również przemysł żelazny zmniejszył eksport do krajów sukcesyjnych na 1/4 przedwojennego.

Saxlehnera
naturalna woda
„HUNYADI JANOS“

przez lekarzy w przeszło 1200 świadectwach polecany i uznawany środek przeciw: zaparciu, zwapnieniu, otyłości, dolegliwości żołądka, przy bólach głowy i biciu serca, jako niezawodnie przeczyszczający i skuteczny w chorobach przemiany materji.
Do nabycia we wszystkich aptekach, droguerjach i składach aptecznych.

SPRZEDAŻ HURTOWNA
JAKUBOWSKI
Kraków, Dietla 101
Telefon 3463.

KRAKOWSKA FABRYKA MYDŁA
C. ŚMIECHOWSKI
Spółka z ogr. odp. w Krakowie

POLECA SWOJE ZNAKOMITE WYROBY
Mydła do prania marki „Rajskie“ i „Z podkową“ - proszek mydlany 30% „Mydlan“ - świece „Swojskie“ - „Smok“ - i stearynowe „Goplana“

ŚWIECE kościelne, domowe, salonowe, choinkowe, woski apteczne, podłogowe oraz inne przetwory woskowe poleca firma
Fr. SEZEMSKI, Fabryka świec
BIAŁA (Małopolska)
Cenniki i warunki sprzedaży wysyła na życzenie.

Firma KARL STEINDLEGGER, TRATTENBACH
poleca nadal swoje oryginalne
NOŻE (koziki) M T Skład główny w Polsce:
J. Schenkel, Tarnów, Wałowa 37.
Ostrzega się przed naśladownictwem.

SZYBY wystawowe
poleca:
S. UNGER, Kraków, Józefa 16. Telefon 4327

BERSON

Gumowe obcasy i podeszwy.
Marka fabryczna.

ŹRÓDŁA ZAKUPU.

Bielizna, pończochy, rękawiczki i trykotaże.

Engelstein Abraham, Dietla 50.

Bross A., Florjańska 44

Silbermann i Ska, Kraków, ulica Librowszczyzna L. 9.

Simon Ohrenstein jun., Dietla 45.

Steinhof i Schnupftabak, Dietlowska 40

Firanki i Portjery

Lipschütz i Weitz, Kraków, ul. Grodzka L. 71.

Galanterja-norymberska.

Frey i Wetstein, Krakowska 6

Samuel Rosenblum, Kraków, Miodowa 1.

Konfekcja damska.

Magazyn konfekcji damskiej Leon Braciejowski, Kraków, Grodzka 5-7. Telefon 2274.

Maszyny do pisania.



Najlepsze nowoczesne maszyny:

„URANIA“
„DIAMOND“
„PERKEO“

Cicho piszące.
Niezawodne w użyciu.
Najnowsza zdobycz techniki

Dla biura, prywatnego użytku i podróży.

Zastępca: **Maksymilian Müntz,** Kraków, ul. Bonerowska 11. Telefon 3125. Odsprzedawcy na prowincji poszukiwani.

Przybory biurowe.

„Typollere“ patentowany, jedyny, niezawodny i niezbędny środek do czyszczenia czcionek maszyn do pisania i pieczątek Próbna szt. Zł **3.**—

„Typolus“ patent. chwytacz pyłu, uniemożliwiający zanieczyszczenie maszyny odpadkami przy radyrowaniu. Próbna szt. Zł **3.**—

„Typo-Clipp“ umożliwiający wprowadzenie większej ilości kopii do maszyn równomiernie (patent) Próbna szt. Zł. **1.25**

„Pick-Pock“ mała kieszonkowa kasa kontrolna, niezbędna dla każdego (patent). Próbna szt. wraz z rulonem bloków Zł **5.**—

Próbne sztuki wysyła się za nadesłaniem kwoty czekiem PKO 400.276

Wyłączny zastępca na Polskę:
MAKSYMILIAN MÜNTZ Kraków **Bonerowska 11**
Telefon 3125. Odprzedawcy poszukiwani.

Papier.

G. Blumenfrucht Kraków, Bożego Ciała 8 (w podworcu) Specjalny skład tektury w wszystkich gatunkach.

Bernard Steigbügel, Hurtownia papieru, przyborów piśmiennych i kancelaryjnych, galanterja i gry, **Kraków, ul. Szewska 3.** Tel. 3423. R. zał. 1899.

Fabryka wszelkich pudełek tekturowych aptecznych i tacek. **L. Fallek, Kraków, ul. Szeroka 39.**

Smary.

„MERKUR“
Fabryka wyrobów chemicznych

Wyrabia:

Smar tovottowy „Merkur“ czarny i żółty w różn opak.
Tovott maszynowy „Merkur“ „ „ „
Wazelina czarna i żółta „ „ „
Czernidło glicerynowe „Astorja“
Zaprawa terp. do podłóg „Merkur“
Pasta terp. „Połysk“

Właściciel

IZAK TEITELBAUM
Kraków, Krakowska 31 Tel. 4289.

Towary sukienne.

Hirsch i Adolf Eder, Kraków. pl. Dominikański 2. Tel. 2257. Skład sukna

GRODZKA 42
SKŁAD SUKNA
CELNIK i KRISCHER
Telef. 3219 Kraków

S. Lustbader, Kraków, Plac Dominikański 4. — Telefon 1370. Fabryczny skład sukna.

Monderer i Ehrlich, Kraków, ulica Grodzka 38. Skład sukna. Telefon 3276.

M. Schenker, Kraków, Rynek gł. 15. Tel. 2399 poleca jedwabie, wełny, barchany, podszewki. **Rok założenia 1874.**

Wyroby metalowe naczynia kuchenne i żelazo.

S. Sattler, Kraków, Stradom 18 Tel. 4751. Wyroby metalowe, emaljow., nożownicze kościane, rogowe i z masy perłowej. Artykuły dla gospodarstwa domowego, wszelkie towary żelazne, blaszane, aluminiowe posrebrzane, alpakowe, mosiężne i miedziane. Przyrządy miernicze, narzędzia lodownie, wagi, kasy i wanny.

Unia Handlowa „Metal“
Kraków, Dietlowska 58.
Telefon Nr. 4564.

Hurtownia wyrobów metalowych. Specjalność: naczynia aluminiowe i emaljowane. Wyłączna sprzedaż i fabryczny skład naczyń emalj. marki **„SFINX“**

SFINX

Cenniki i oferty na żądanie.

Ostatnia zdobycz techniki

kuśnierze



Żądajcie prospektu najnowszej Ritterschausen maszyny kuśnierskie darmo i opłatnie.

Ostatnia zdobycz techniki

Krischer, Kraków, Plac Nowy (żyd.) 9

PŁASZCZE gumowe i impregnowane
RĘKAWICZKI skórkowe, damskie, męskie i dziecięce.
Wyłącznie zagraniczne we wszelkich rodzajach
A. BROSS, Kraków, ul. Florjańska L. 44.

DLA FABRYK GILZ

polecam 5.000 kilo papieru ustnikowego 40 mm (wyrób Saengera Warszawa). 10.000 kilo fińskiej papy drzewnej 8 gilziarek dobrze utrzymane. Powyższe artykuły odstępuję znacznie niżej ceny fabrycznej.

LEHMANN, Bydgoszcz, Poznańska 28. — Tel. 1670.